

AriniAudio Individual

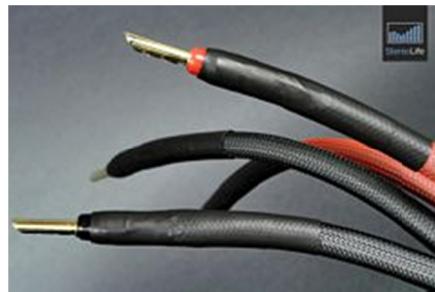
02 grudzień, 2013 | Kategoria: **Testy** | Redakcja StereoLife



Audiofilskie kable to wiecznie żywy temat, nie tylko w naszym środowisku, ale także poza nim. Na przestrzeni lat wielu ludzi dojrzało już do tego, aby postrzegać okablowanie jako normalny element toru audio, jednak dyskusjom na ich temat nie ma i nie będzie końca. Dlaczego jedne kable grają tak a nie inaczej, czy w ogóle można mówić o tym, że grają, czy należałoby raczej określić to jako wpływ na brzmienie systemu? Jedni upierają się, że kable nie grają, tylko leżą na podłodze, a drudzy przypominają im, że wzmacniacze też nie grają, tylko stoją na stoliku. Miedziane czy srebrne, grube czy cienkie, wielożyłowe czy lite, tanie czy drogie... I tak wszystko zlewa się w jedno wielkie bla, bla, bla. Wielu producentów sprzętu grającego i samego okablowania twierdzi, że kable powinny jedynie wyciągać ze sprzętu maksimum jego możliwości, ale w prawdziwym życiu ludzie zwykle poszukują kabli o konkretnych właściwościach brzmieniowych. Krótko mówiąc, chcą aby kable coś im jeszcze poprawiły, naciągnęły charakter systemu stereo w jakimś kierunku. Określenie tych pożądanych właściwości sonicznych to już połowa sukcesu, ale druga połowa to znalezienie kabli pasujących do naszych wymagań. To jest dopiero sztuka! Można wypożyczać kolejne modele ze sklepów, jeśli ktoś jest na tyle uparty, a właściciele sklepów na tyle cierpliwi i wyrozumiali. Można czytać recenzje i na ich podstawie zawęzić krąg poszukiwań, ale też trudno na tej podstawie wybrać ten jeden model i na dodatek być stu procentowo pewnym, że w naszych warunkach zadziała on dokładnie tak samo, jak w systemie recenzenta. Stosunkowo prosta sprawa przeradza się w zagadkę niemal nie do rozwiązania. Ale może jednak jest prostszy sposób, aby znaleźć kable idealnie dopasowane do naszych wymagań?

Całkiem niedawno firma AriniAudio wprowadziła do swojej oferty kable o nazwie Individual. Nazwa tłumaczy właściwe wszystko - są to przewody robione na indywidualne zamówienie. W pierwszej chwili myśleliśmy, że chodzi o możliwość wykonania kabli o jakiejś bardzo specyficznej długości albo - dajmy na to - krótkiego interkonektu pełniącego jednocześnie funkcję rozgałęziacza. Ale nie. Okazało się, że zamówić można nie tylko kable o konkretnej długości, rodzaju wtyków czy wyglądu zewnętrznym, ale przede wszystkim o konkretnych właściwościach brzmieniowych. Krótko mówiąc, zamawiamy kable delikatnie eksponujące niskie tony, poprawiające przestrzeń i dodające nieco ciepła w zakresie średnich tonów, a producent specjalnie dla nas projektuje taki właśnie przewód i po pewnym czasie dostajemy paczkę do domu. Tego jeszcze nie było! Nie słyszeliśmy, aby nawet duże firmy oferowały coś takiego, a jeśli już byłoby to możliwe, takie indywidualne kable musiałyby kosztować dziesiątki tysięcy złotych. Tymczasem bydgoska manufaktura oferuje kable Individual w cenach odpowiadających średniej klasie przewodom "z półki".

O całej sprawie dowiedzieliśmy się, kiedy dostaliśmy do testu kable głośnikowe, które według producenta zostały przygotowane tak, aby poprawiały przestrzeń i zwiększały przejrzystość dźwięku. Tak rzeczywiście było, jednak skąd mielibyśmy wiedzieć, że ktoś nie skonstruował takich kabli przez przypadek, po czym powiedział, że właśnie taki od początku miał zamiar? Była tylko jedna możliwość, aby to sprawdzić - rzuciliśmy mu wyzwanie! Ponieważ byliśmy świeżo po zmianie kolumn w głównym systemie odsłuchowym i szukaliśmy kabli, które najlepiej by do nich pasowały, zwróciliśmy się do właściciela firmy AriniAudio z prośbą o przygotowanie kabli o podanych przez nas właściwościach sonicznych. Rękawica została podniesiona, a konstruktor zaangażował się w sprawę do tego stopnia, że postanowił na własne uszy sprawdzić, czy prawidłowo określiliśmy to, czego nam brakowało w brzmieniu nowego systemu. Dowiedzieliśmy się, że jest to raczej normalna procedura, a każde zamówienie jest dokładnie konsultowane z klientem. Po tych pierwszych odsłuchach otrzymaliśmy jeszcze kilka pytań pomocniczych, a po kilku tygodniach listonosz przyniósł paczkę, na którą czekaliśmy.



Historia

Ponieważ nasz test jest trochę nietypowy, wprowadzimy do niego jeden dodatkowy akapit. Skąd w ogóle wziął się pomysł tworzenia kabli na indywidualne zamówienie? Mało który producent audiofilskiego okablowania podjąłby się czegoś takiego. Jednak dla AriniAudio jest to całkiem naturalne, ponieważ firma zajmuje się głównie projektowaniem kabli dla muzyków i studiów nagraniowych. W ofercie znajdziemy oczywiście standardowe modele przeznaczone dla systemów audio - interkonekty, kable głośnikowe, zasilające, cyfrowe, słuchawkowe... Jednak oprócz nich dostępne są także przewody instrumentalne, mikrofonowe, gitarowe lub przeznaczone do bardzo konkretnych zastosowań profesjonalnych. Audiofilom wydaje się, że tylko oni słyszą różnice między kablami, ale właściciel firmy AriniAudio uważa, że muzycy są jeszcze bardziej wrażliwi na jakość okablowania i doskonale zdają sobie sprawę z wpływu tego elementu na ostateczne brzmienie. Mało tego, podobno wielu z nich podchodzi do sprawy bardzo pragmatycznie. Dla wokalisty kupno nowego, lepszego mikrofonu to bardzo duży wydatek. Jeżeli ten sam lub choćby zbliżony efekt uda się osiągnąć poprzez wymianę kabli, co będzie kosztowało znacznie mniej, to zdecydowanie warto spróbować. Jeżeli styl gry gitarzysty ulega z czasem zmianie i trzeba dopasować do niego brzmienie instrumentu, kabel również może zdziałać cuda. Szczególnie przy długościach, jakie zazwyczaj są wymagane w studiach, na koncertach czy w sali prób. Nie każdy artysta może sobie pozwolić na kupno nowego instrumentu za każdym razem, kiedy zechce zmienić coś w swojej twórczości. Producent okablowania ma więc spore pole do popisu, szczególnie jeśli potrafi dać muzykom takie brzmienie, jakie sobie wymarzyli. Zdaniem konstruktora kabli AriniAudio, w przypadku systemów audio sytuacja jest bardzo podobna. Wymiana kolumn czy wzmacniacza wiąże się ze sporymi wydatkami, zresztą nie zawsze koniecznymi, jeśli chcemy tylko delikatnie zmniejszyć ilość wysokich tonów lub poszerzyć scenę stereo bez robienia remontu i przemeblowania w domu. Pojawia się pytanie - jak uzyskać oczekiwany efekt? Przecież charakteru brzmienia kabli nie ustawa się za pomocą jakichś magicznych suwaczków. Właściciel firmy twierdzi, że doświadczenie na tym polu pozwala mu już w bardzo dużym stopniu manewrować odpowiednimi parametrami, choć przyznaje, że niektóre cechy brzmienia są łatwe do osiągnięcia, a inne znacznie trudniejsze. Niektóre są ze sobą powiązane, inne wzajemnie się wykluczają, a uzyskanie żądanej kombinacji kilku parametrów może wymagać długich eksperymentów, często nawet z dość egzotycznymi materiałami i rozwiązaniami technicznymi. Nasze zamówienie okazało się jednym z tych trudniejszych, co tylko nas ucieszyło, bo chcieliśmy przecież postawić przed konstruktorem prawdziwe wyzwanie, a nie wstrzelić się w to, co już kiedyś zrobił i uznał za całkiem proste. A co takiego sobie zażyczyliśmy? Otóż chcieliśmy, aby kable leciutko podkreślały najniższy bas, zdejmowały troszeczkę częstotliwości z przełomu średnich i wysokich tonów, a do tego dawały lekkie ocieplenie w zakresie średnich tonów i szeroką scenę stereofoniczną. Konkretnie dźwięk miał być idealnie dopasowany do kombinacji wzmacniacza [Audiolab 8200A](#) i kolumn [Divine Acoustics Proxima](#). Choć początkowo potraktowaliśmy to jako eksperiment, w miarę upływu czasu byliśmy coraz bardziej ciekawi, co z niego wyjdzie. Pora się przekonać!



Wygląd i funkcjonalność

Kable przyjeżdżają do nas w eleganckim opakowaniu z firmowym logo. Dodatkowo są pakowane w miękki worek ze ściągaczem, a całość jest zabezpieczona jeszcze jednym, zewnętrznym kartonem zabezpieczającym zawartość na czas przesyłki. W pudełku znajdziemy dokumenty poświadczające, że kable zostały wykonane specjalnie dla nas, a

do samych kabli przywiązanego są tabliczki z nazwą producenta i hologramem potwierdzającym oryginalność wyrobu. Oprawa godna hi-endowego produktu. Wygląd kabli był oczywiście zgodny z naszym zamówieniem. Chcieliśmy, aby były maksymalnie proste i wygodne w użytkowaniu, ponieważ przy częstych zmianach sprzętu wszelkie dodatkowe elementy w rodzaju puszek czy masywnych wtyków tylko nam przeszkadzają. Ucieszyła nas także duża elastyczność przewodów, co również podnosi komfort ich użytkowania. Prosiliśmy o przygotowanie kabli głośnikowych w czarnych koszulkach z wtykami bananowymi typu Z-Plug, BFA czy jak kto tam chce ją nazywać. AriniAudio może jednak przygotować kable o zupełnie innym wyglądzie - jeśli klient tak sobie zażyczy, mogą być na przykład czerwone lub złote, z zewnętrznym opłotem lub koszulką z tworzywa sztucznego.



Brzmienie

Podłączaniu kabli AriniAudio towarzyszyły większe emocje, niż testom hi-endowych kolumn. W odsłuchach uczestniczyła trójka recenzentów, a Individual zastąpił bardzo dobre skądinąd kable głośnikowe Sevenrods ROD4. Jeden kawałek, drugi, trzeci, popatrzyliśmy na siebie i teraz pytanie - czy przygotowane na zamówienie kable rzeczywiście grają tak, jak miały grać? Nawet po tym pierwszym odsłuchu, kiedy nowe przewody mogły jeszcze wymagać trochę czasu na dotarcie, wniosek był prosty - tak. Konstruktorowi udało się zrobić dokładnie to, co obiecał. Najbardziej zadziwiło nas jednak to, że brzmienie było w ogólnym zarysie bardzo naturalne, dobrze zrównoważone i realistyczne, a dodatkowe smaczki o które prosiliśmy były jedynie ozdobami - dodatkami nadającymi całości odrobinę własnego charakteru. Przed podłączeniem kabli obawialiśmy się, że konstruktor ze wszystkim przesadzi, starając się udowodnić nam, jakie ma możliwości kształtowania brzmienia. Ale nie! Jeśli prosiliśmy o dość delikatne podkręcenie najniższego basu, to dostaliśmy w tej części pasma lekką górkę, a nie jakąś eksplozję buczącego dołu. Dowodzi to nie tylko sporych umiejętności konstruktora, ale też jego muzycznego wyczucia i poszanowania dla idei high fidelity - wysokiej wierności. Poza zasugerowanymi przez nas smaczkami, w brzmieniu kabli AriniAudio nie zidentyfikowaliśmy żadnych ewidentnych odstępstw od neutralności. Czy oznacza to, że można sobie zażyczyć dowolną modyfikację brzmienia bez efektów ubocznych? Może nie zawsze się to uda, ale w naszym przypadku wyszło znakomicie.

Pozostało jeszcze jedno ważne pytanie, które zadawaliśmy sobie jeszcze zanim przyjechała do nas paczka z kablami. Nawet jeśli uda się uzyskać takie pasmo jakie chcieliśmy i taką barwę jakiej oczekiwaliśmy, to jak zaprezentują się kable AriniAudio pod względem przejrzystości, dynamiki, stereofonii? Przecież może być tak, że dostaniemy trochę więcej tego najniższego basu i trochę mniej syczącego przełomu średnich i wysokich tonów, ale na co komu to wszystko, jeśli dźwięk będzie rozłazły, spowolniony, przymulony i mało szczegółowy? Przecież tego nikt nie obiecywał, a nawet praktycznie nie rozmawialiśmy na ten temat z konstruktorem. I co? Nasze obawy okazały się całkowicie nieuzasadnione. No to już jest przegięcie! Żeby zrobić kable o konkretnym brzmieniu, a przy tym wycisnąć z nich taką rozdzielcość, szybkość i stereofonię? Szczerze mówiąc byliśmy przygotowani na to, że w stancie z topowymi Sevenrodsami Individuale trochę polegną. ROD4 są znacznie droższe, ale to nawet nie jest takie ważne. Ważne jest to, że naszym zdaniem są to kable grające bardzo żwawo, konkretnie, naturalnie, ale czasami nawet nieco bezkompromisowo. Przewody AriniAudio dawały zbliżoną szybkość i rozdzielcość, ale bez jakiegokolwiek jazgotu. Ich góra okazała się bardziej otwarta, niż rozjaśniona, bardziej błyszcząca, niż piszcząca. Bardzo fajnie się to wszystko komponowało.

Po kilku dniach słuchania brzmienie nabralo jeszcze trochę oglady, stało się bardziej spójne, bas delikatnie przyspieszył, a scena stereofoniczna rozrosła się w wymiarze szerokości. Zmiany były dyskretne, ale jednoznacznie pozytywne. Na koniec pobawiliśmy się trochę wzmacniaczami - zamieniliśmy Audiolaba 8200A na Creeka Destiny 2, a potem sprawdziliśmy kombinację Audiolaba w roli przedwzmacniacza z końcówką mocy T+A Amp 8. Wtedy ostatecznie potwierdziło się to, co od początku chcieliśmy osiągnąć - kable idealnie uzupełniające brzmienie kolumn Divine Acoustics Proxima. Naturalnie nie skończymy testować kabli głośnikowych, ale będziemy tę parę traktować trochę jak komplet. Dla posiadaczy tych kolumn, którzy zgadzają się z naszymi obserwacjami i ich

odsłuchu, będzie to więc gotowa recepta na sukces. Możecie spokojnie zrobić to, co my - konstrukcja kabli jest już doszlifowana. A dla wszystkich innych ten test będzie konkretną informacją - jeśli jesteście zmęczeni szukaniem kabli dopasowanych do danego zestawu albo nawet się tego nie podejmowaliście, możecie zwrócić się o pomoc do małej firmy z Bydgoszczy.



Budowa i parametry

Nikogo chyba nie zdziwi to, że producent niechętnie ujawnia szczegóły wewnętrznej konstrukcji przewodów, które były projektowane na specjalne zamówienie z myślą o uzyskaniu konkretnych właściwości brzmieniowych. Po kilku mailach udało nam się jednak czegoś dowiedzieć. Jak pisze sam producent, budowa i materiały wynikają z celu, który należało osiągnąć - oczekiwane brzmienia. Przewodnikiem jest miedź beztlenowa klasy czystości 6N, a także srebro. Kabel wyposażony jest we wtyki bananowe. Ma też nadany unikalny i zarejestrowany numer seryjny, który jednoznacznie identyfikuje własności i przeznaczenie tego kabla. Oczywiście nie mogliśmy się powstrzymać przed zadawaniem kolejnych pytań, na przykład z jakich materiałów korzysta AriniAudio, gdy ma do zrobienia kable o zupełnie innym brzmieniu. Niektóre rozwiązania okazały się dość zaskakujące, ale nie możemy ich ujawniać. Ważna wiadomość jest jednak taka, że po złożeniu zamówienia testowane są nie tylko standardowe konstrukcje, a strojenie kabla nie polega na ustaleniu proporcji między miedzią a srebrem czy innymi dość prostymi zabiegami. Proces jest o wiele bardziej skomplikowany, czasochłonny i kosztowny, ale dzięki mieszanemu różnych materiałów i metod składania kabli, uzyskujemy ostatecznie większą dokładność i zgodność z tym, co zamówiliśmy. Skoro już jesteśmy w tym temacie, warto wspomnieć o cenach. Jak to bywa z produktami wyjątkowymi i wytwarzanymi na zamówienie, ostateczny koszt może się ważyć, ale w pewnych granicach, które większość audiofilów uzna za bardzo rozsądne. Nasz głośnikowy Individual nie wykorzystuje jakichś kosmicznych materiałów, ale jego wykonanie było bardzo pracochłonne i w związku z tym cena takiego kabla to 2500 zł (2 x 3 m). Nie jest to kwota przyprawiająca o zawrót głowy. Jeżeli to jednak za dużo, mamy dobrą wiadomość - tuż po dostarczeniu kabla do naszej redakcji producent postanowił podrążyć temat jeszcze trochę i stwierdził, że podobny efekt da się uzyskać stosując trochę prostszą konstrukcję. Taki kabel nie będzie miał takiego nasycenia barw, ale podstawowy efekt będzie ten sam i kabel zamknie się kwotą 1950 zł. Ponieważ był to przewód dedykowany kolumnom Divine Acoustics Proxima, które też nie są drogie, więcej osób będzie mogło sobie pozwolić na takie spersonalizowane rozwiązanie. Oba kable są w każdym razie stuoprocentowo powtarzalne i przetestowane przez producenta.

Konfiguracja

Divine Acoustics Proxima, Audiolab 8200A, Creek Destiny 2, T+A AMP 8, Naim CD 5XS, Albedo Geo, Sevenrods ROD4, KBL Sound Red Eye, Enerr Tablette 6S, Audioquest NRG-2, Gigawatt LC-2 mkII.



Weryfikat

Można mówić, że rolą kabli nie powinno być modyfikowanie brzmienia, ale wielu ludzi właśnie tego od nich oczekuje. W prawdziwym życiu każdy element toru audio wprowadza coś od siebie - czy jest to wzmacniacz, listwa czy kabel głośnikowy. Składanie systemu z wykorzystaniem gotowych produktów to zajęcie wymagające cierpliwości - próbowania, podłączania, zabawy na zasadzie prób i błędów. Wyobrażacie sobie, jaka byłaby odpowiedź

Audioquesta, Tary Labs, Nordosta albo Fadela, gdybyście zadzwonili do nich i powiedzieli "zróbcie kabel, który gra tak i tak"? Bo my chyba wiemy. Pierwsza opcja to "hahaha, do widzenia" a druga "ełhm, milion dolarów zaliczki i pomyślimy". Tutaj dostajemy indywidualnie strojone kable w cenie niskich modeli zagranicznych firm. Duży szacunek dla konstruktora za jego umiejętności "robienia" dźwięku i oczywiście za podjęcie naszego wyzwania. **Nie każdy w branży audio miałby taką odwagę i - powiedzmy bez ogródek - takie jaja.**

Dane techniczne

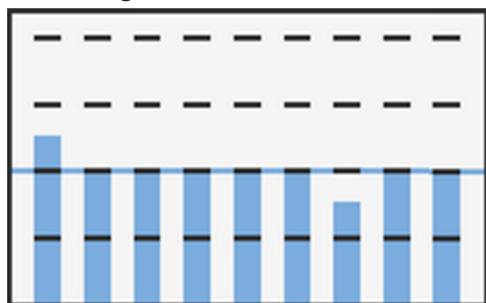
Rodzaj kabla: kabel głośnikowy

Materiał przewodników: Srebro, OFC 6N

Cena: 2500 zł (2 x 3 m)

Sprzęt do testu dostarczyła firma [AriniAudio](#).

Równowaga tonalna



Dynamika



Rozdzielcość



Barwa dźwięku



Szybkość



Spójność



Muzykalność



Szerokość sceny stereo



Głębokość sceny stereo



Jakość wykonania



Funkcjonalność



Cena



Nagroda

